

Losy ludności żydowskiej na ziemiach polskich w latach 1939-1945

Większość ludzi słowo „Żydzi” kojarzy z obrazem wychudzonej postaci w pasiastym ubraniu, z widokiem obozowych baraków lub zamkniętego getta. Taki wizerunek Żydów w świadomości społeczeństwa powstał w okresie II wojny światowej, kiedy to doszło do masowej eksterminacji tego narodu.

Co prawda w dziejach wielokrotnie już dochodziło do prześladowań i pogromów ludności żydowskiej, jednak nigdy akcje antyżydowskie nie przyjęły takich ogromnych rozmiarów jak w latach drugiej wojny światowej. Stojący na czele niemieckich nazistów Adolf Hitler szczerze nienawidził Żydów i w swych wystąpieniach często obwiniał ich o kryzys panujący w Niemczech po I wojnie światowej. Ideologia hitlerowska przedstawiała ich jako inspiratorów wszystkich rewolucji i podżegaczy wojennych. Już w 1933 roku, a więc wkrótce po objęciu władzy przez NSDAP, doszło w Niemczech do akcji antyżydowskich. Akcje te stawały się coraz częstsze i brutalne. Do momentu wybuchu II wojny światowej, w niebezpieczeństwie znajdowali się tylko Żydzi mieszkający w państwie niemieckim. Gdy wybuchła wojna i Hitler rozpoczął zajmować inne państwa, wszyscy Żydzi znaleźli się z poważnym niebezpieczeństwem. Dotyczyło to także ludności żydowskiej mieszkającej w Polsce.

Do polskich Żydów jeszcze przed wybuchem wojny docierały głoszone przez nazistów niemieckich hasła potrzeby zdobywania dla Wielkich Niemiec tzw. „przestrzeni życiowej”. Dla Izraelitów oznaczało to eksterminację. Przeczuwając, co czeka ich w momencie zajęcia Polski przez Hitlera, aktywnie brali udział w kampanii wrześniowej. Niestety, walka ta zakończyła się klęską.

Opanowanie ziem polskich pozwoliło hitlerowcom na rozpoczęcie likwidacji narodu żydowskiego. Polska była doskonałym miejscem do zorganizowania systemu obozów zagłady, gdyż odznaczała się największą liczbą ludności żydowskiej w całej Europie. To właśnie do Polski, mającej opinię państwa „bez stosów”, uciekali Żydzi europejscy z czasie poprzednich akcji prześladowczych. Przyjmuje się, że w latach 30-tych XX wieku Żydzi stanowili około 9% mieszkańców II Rzeczypospolitej.

W Polsce międzywojennej Żydzi stanowili najliczniejszą mniejszość narodową. Byli oni pełnoprawnymi obywatelami Polski. Państwo gwarantowało im szeroki zakres swobód obywatelskich. Zajmowali się przede wszystkim handlem, prowadzeniem drobnych zakładów rzemieślniczych i przemysłowych, zaś żydowskie elity intelektualne wykonywały wolne zawody.

Na ziemiach polskich ludność żydowska pojawiła się bardzo wcześnie i przez niemal blisko tysiąc lat żyła spokojnie obok Polaków.

W Polsce międzywojennej Żydzi mieli więc dość dobre warunki życia. W tym czasie również rozwinęli bujnie swoją kulturę na ziemiach polskich. Powstawały także żydowskie partie polityczne. Żyli dobrze z Polakami, chociaż niekiedy w społeczeństwie polskim dochodziły do głosu tendencje antyżydowskie. Nie dochodziło jednak do większych pogromów.

W momencie wybuchu II wojny światowej sytuacja Żydów uległa gwałtownemu pogorszeniu, nie tylko na ziemiach polskich, ale w całej Europie. Sytuacja tej ludności stała się najcięższa na tych terenach polskich, które na mocy dekretu Adolfa Hitlera z 8 października 1939 roku zostały włączone do Rzeszy Niemieckiej.

Niemcy zaraz po wkroczeniu do Polski niemal od razu przystąpili do likwidacji ludności żydowskiej. Pozbawili ją swobody poruszania się, kazali wykonywać najgorsze, poniżające

prace. Niszczili synagogi i wszystko to, co było związane z kulturą i religią żydowską. W środkach komunikacji miejskiej wyznaczano oddzielne części dla Żydów. Wydali nakaz specjalnego oznaczenia Żydów i należących do nich przedsiębiorstw żółtą Gwiazdą Dawida. Była ona noszona jako opaska na ramieniu bądź też przypinano ją do ubrania na piersiach. Zakłady żydowskie oznaczona poprzez przyklejanie Gwiazdy na szyldach i oknach wystawowych. Kolejnym posunięciem okupanta było odebranie Żydom wszelkiej własności – ich fabryki zostawały przejęte przez władze okupacyjne.

Już w 1939 roku Niemcy dokonywali masowych mordów na Żydach. W tym też roku zaczęły na ziemiach polskich powstawać pierwsze getta, czyli wydzielone dzielnice żydowskie. Zamykanie Żydów w gettach prowadziło do ich wyniszczenia fizycznego i moralnego. Na niewielkim obszarze zajmowanym przez getta panował straszny ścisk i głód. Początkowo getta posiadały charakter dzielnic „otwartych”, po pewnym czasie zaczęto je jednak zamykać murami. W pierwszym okresie istnienia dzielnic żydowskich pozwalano na utrzymywanie w nich pozorów normalności. Przez jakiś czas pozwalano na to, by funkcjonowały w nich normalnie szkoły, kina oraz restauracje. Jednak stopniowo warunki życia w gettach pogarszały się. Zostały ograniczone przydziały żywności, co zmusiło mieszkańców getta do szmuglowania jedzenia spoza murów. Szmuglem żywności zajmowały się przede wszystkim dzieci. Dnia 15 października 1941 roku wyszło zarządzenie Hansa Franka, zgodnie z którym wszystkich Żydów schwytanych poza murami oraz ludzi udzielających im pomocy skazywano na śmierć.

Największą tego typu dzielnicą żydowską na ziemiach polskich, stworzoną przez hitlerowców było getto warszawskie. Za jego murami znalazło się około 450 tysięcy Żydów z Warszawy i okolicznych miasteczek, z tego prawie 100 tysięcy z powodu chorób, głodu i wyczerpania zmarło jeszcze przed końcem lipca 1942 roku. Od 22 lipca do połowy września 1942 roku w getcie warszawskim Niemcy przeprowadzili tak zwaną „Wielką Akcję”, w czasie której do obozu zagłady w Treblince wywieziono ponad 300 tysięcy Żydów. W kwietniu 1943 roku Niemcy zdecydowali o ostatecznej likwidacji getta. Żydzi podjęli wtedy desperacką walkę, która zakończyła się ich klęską – 16 maja 1943 roku hitlerowcy zniszczyli ostatecznie dzielnicę żydowską. Ci, którzy przeżyli powstanie zostali wywiezieni do Treblinki.

Także w innych miastach, takich jak Łódź, Białystok, Lublin czy Tarnów, powstawały getta żydowskie. Różniły się one tylko zajmowanym obszarem i liczbą ludności. Ich cel był wszędzie taki sam – zagłada Żydów.

Pisząc o gettach, warto wspomnieć o ich wewnętrznej organizacji. Otóż władzę w nich sprawowały utworzone z nakazu władz hitlerowskich Judenraty, czyli Rady Żydowskie. Ich zadanie polegało na zarządzaniu gminami żydowskimi w krajach okupowanych przez Niemców. Zadaniem Judenratów było pilnowanie, by wszystkie polecenia okupanta były prawidłowo wykonane w ustalonym terminie. W ten sposób hitlerowcy wykorzystywali Żydów przeciwko Żydom. Po najważniejszych zadaniach stawianych członkom Rad Żydowskich należało dbanie o zaspokojenie podstawowych potrzeb ludności znajdującej się w getcie oraz zapewnienie jej podstawowych warunków sanitarnych. Judenraty zajmowały się też organizacją służby pogrzebowej, walką z epidemiami, które ze względu na tłok i głód w gettach wybuchały bardzo często i szybko się rozprzestrzeniały. Do najbardziej niewdzięcznych zadań należało dostarczanie Niemcom Żydów przeznaczonych do pracy przymusowej i do obozów. W tej sytuacji trudno się dziwić, iż mieszkańcy getta z niechęcią spoglądali na przedstawicieli Rad Żydowskich.

Kolejnym krokiem hitlerowców na drodze likwidacji narodu żydowskiego, oprócz zakładania gett, było tworzenie ośrodków masowej zagłady. Obozy koncentracyjne zaczęły powstawać w Niemczech po dojściu Hitlera do władzy. Umieszczano w nich przeciwników

politycznych i Żydów. Miały one wtedy jeszcze bardziej charakter miejsc odosobnienia, niż miejsca eksterminacji. Zmieniło się to po wybuchu drugiej wojny światowej. W okupowanych przez siebie krajach hitlerowcy zakładali specjalne obozy, takie jak obozy koncentracyjne, obozy przejściowe, pracy przymusowej, czy wreszcie obozy zagłady.

Położenie geograficzne Polski i przebieg europejskich szlaków kolejowych sprawiły, iż właśnie w naszym państwie powstała największa sieć obozów i podobozów, do których transportowano więźniów z całej okupowanej Europy. wśród więźniów tych „fabryk śmierci” przeważali Żydzi.

Pierwszym ośrodkiem masowej zagłady był obóz w Chełmnie, funkcjonujący w latach 1941 – 1943. W dniu 18 grudnia 1941 roku rozpoczęto tam systematyczną zagładę Żydów. Najpierw zlikwidowano Żydów z okolicznych gett, później także Żydów z getta łódzkiego, a z czasem także Żydów „transportowanych” z Niemiec i Austrii. Innym tego typu ośrodkiem stał się Bełżec, gdzie początkowo istniał obóz pracy przymusowej dla Żydów i Cyganów, później zaś zamieniono go na miejsce natychmiastowej zagłady ludności żydowskiej. Oprócz nich ginęli tu także Polacy, którzy pomagali Żydom.

Akcja tworzenia obozów śmierci nasiliła się od 1941 roku, kiedy to przystąpiono do realizacji planu „Aktion Reinhard”. Celem tego planu była całkowita likwidacja Żydów na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Wtedy to do zagłady Żydów polskich, oprócz Bełżca, wyznaczono jeszcze Treblinkę i Sobibór.

Obóz w Treblince ma szczególne znaczenie. To właśnie tu zginął Janusz Korczak i jego podopieczni – sieroty z getta warszawskiego. Istniało tam aż trzynaście komór gazowych. Oprócz Żydów polskich w Treblince ginęli przesiedleńcy z gett europejskich, głównie z niemieckich, czechosłowackich, austriackich i belgijskich.

Jednak ze wszystkich obozów zakładanych przez hitlerowców na ziemiach polskich największe przerażenie budził Oświęcim. Nazwa ta dla Żydów europejskich znaczyła tyle samo co śmierć. Początki tego obozu sięgają 1941 roku, kiedy to Niemcy założyli w Oświęcimiu obóz dla polskich więźniów politycznych. Jeszcze w roku założenia KL Auschwitz Gestapo zaczęło kierować tu więźniów innej narodowości. Teren obozu szybko powiększał się. Składał się z trzech części: obóz macierzysty, czyli Auschwitz, Birkenau (Brzezinka) i Monowitz. Oświęcimski obóz był największą hitlerowską fabryką śmierci. Większość więźniów, którzy ponieśli w nim śmierć, było narodowości żydowskiej.

Zamykanie Żydów w gettach i obozach spowodowało, iż ludność ta zaczęła desperacko chwytać się każdej szansy na przetrwanie. Nie chcieli biernie czekać w gettach na moment, gdy zostaną załadowani jak towar do bydłych wagonów i wywiezieni do obozów, gdzie czekała na nich śmierć w komorze gazowej lub z wycieńczenia. Dlatego też Żydzi, na równi z Polakami, tworzyli zbrojny ruch oporu. Mieli o wiele trudniejsze zadanie niż Polacy, ponieważ izolacja w gettach utrudniała zdobywanie broni. Niezbędna okazała się więc pomoc społeczeństwa polskiego.

Tej pomocy dostarczył im Związek Walki Zbrojnej, który już pod koniec 1939 roku prowadził z środowiskiem żydowskim dialog na temat współpracy. Efektem tych rozmów było powstanie organizacji „Świt”, która w późniejszym czasie przekształciła się w Żydowski Związek Wojskowy. ŻZW zajmował się m.in. budową w getcie warszawskim schronów oraz tunelu przerzutowego poza mury getta. Zbierał także zapasy broni.

Inną tego typu jednostką była Żydowska Organizacja Bojowa, którą powołano do życia w październiku 1942 roku na wniosek Komisji Koordynacyjnej Żydowskiego Komitetu Narodowego i Bundu. ŻOB został podporządkowany Armii Krajowej. Zadania tej organizacji żydowskiej polegały przede wszystkim na szkoleniu wojsk, gromadzeniu broni, budowie bunkrów. Członkowie ŻOB opracowali także plany obrony getta, a także ucieczki Żydów do

Puszczą Kampinowskiej na wypadek, gdyby doszło do kolejnych wysiedleń ludności z getta. Komendantem Żydowskiej Organizacji Bojowej został „Malachi” (M. Anielewicz).

Wszystkie akcje przeprowadzane w gettach charakteryzowały się spontanicznością i improwizacją. Z czasem, głównie dzięki ŻOB, miały one charakter bardziej zorganizowany. Choć organizacje, o których pisałam wyżej, działały na terenie getta warszawskiego, nie oznacza to, iż w pozostałych dzielnicach żydowskich nie podejmowano żadnych akcji. Silny ruch oporu istniał na przykład w Łodzi i w Krakowie. Inspiratorami podejmowanych tam działań były prawie wszystkie przedwojenne żydowskie partie polityczne oraz organizacje społeczne. Choć nie doszło tam do większych starć, rozwijała się pomyślnie działalność szkoleniowa, dywersyjna i sabotażowa.

Na wschodnich terenach ziem polskich żydowski ruch oporu ożywił się w drugiej połowie 1941 roku, tuż po napaści Niemiec na Związek Radziecki. Walczącym Żydom pomagała na tych terenach partyzantka radziecka. Działania żydowskich organizacji na wschodzie koncentrowały się głównie w rejonie Wilna i Lwowa.

Do jeszcze większej aktywizacji ruchu żydowskiego doszło latem 1942 roku, a jej przyczyną stała się tzw. wielka deportacja zorganizowana przez hitlerowców w ramach pierwszej fazy likwidacji getta warszawskiego. Od sierpnia do września trwały masowe wywózki ludności żydowskiej. Niemcy starali się początkowo ukryć przed Żydami, iż rozpoczynają likwidację getta warszawskiego, dlatego też okłamywali jego mieszkańców, mówiąc, że to tylko akcja przesiedlania ludności żydowskiej na Wschód. Tymczasem pociągi z mieszkańcami getta jechały nie na wschód, lecz do obozów śmierci... w czasie wielkiej deportacji z getta warszawskiego wywieziono około 80% jego dotychczasowych mieszkańców.

Jednak już w kwietniu 1943 roku stało się oczywiste, że getto zostało przeznaczone do całkowitej likwidacji. Niemcy podjęli działania w tym kierunku w dniu 19 kwietnia. Odpowiedzią ze strony mieszkańców getta był wybuch powstania, zorganizowanego przez Żydowski Związek Wojskowy i Żydowską Organizację Bojową. Dowódcą powstania został Mordechai Anielewicz. W pierwszej fazie powstania (od 19 do 23 kwietnia) trwały walki uliczne, zaś od 24 kwietnia powstańcy koncentrowali się na obronie bunkrów. Powszechnie przyjmuje się, iż powstanie zostało zakończone 16 maja, kiedy to Niemcy na znak ostatecznego zniszczenia dzielnicy wysadzili w powietrze Wielką Synagogę na ulicy Tłomackiej. Warto jednak zaznaczyć, że jeszcze przez kilka miesięcy działały odosobnione grupy tzw. gruzowców.

Efektom powstania w getcie warszawskim były spontaniczne akcje powstańcze w innych dzielnicach żydowskich, m.in. w Częstochowie, Będzinie, Białymstoku u Lwowie. Wybuchy także bunty w obozach koncentracyjnych, m.in. w Treblince i Sobiborze.

Ci, którym udało się uciec z getta, przyłączali się do oddziałów partyzanckich. Nieliczne samodzielne oddziały żydowskie były jednak szybko rozbijane i likwidowane. Żydowscy partyzanci walczyli więc w oddziałach tworzonych przez polskie organizacje niepodległościowe, a także u boku żołnierzy radzieckich w grupach dywersyjnych, które działały na ziemiach polskich. Największą działalność partyzantka żydowska wykazała na terenach Lubelszczyzny. Istniał tu żydowski oddział, dowodzony przez Samuela Jegiera. Patronami tego oddziału byli zasłużeni dla Polski patrioci – Emilia Plater i Jan Koziński.

Sytuacja Żydów polskich niewiele różniła się od sytuacji Żydów z innych państw, znajdujących się pod okupacją hitlerowską. Zamykani w gettach, zmuszani do przymusowej pracy przekraczającej ludzkie siły nie mieli zbyt wielkich szans na przetrwanie. Wywożeni byli w bydłowych wagonach do obozów śmierci i skazywani na śmierć w komorach gazowych. Dziś tylko w czasie zwiedzania muzeów, takich jak na przykład w Oświęcimiu, możemy uświadomić sobie rozmiar tej tragedii. Stosy pozostałych po Żydach okularów,

protez, walizek i dziecięcych zabawek mówią same za siebie. Dodatkowe wrażenie robią tereny byłego obozu w Brzezince, gdzie można zwiedzać baraki, w których kazano mieszkąć więźniom. Panowały w nich nieludzkie warunki, brud i ścisk.

Druga wojna światowa była tragedią dla wszystkich tych, których dotknęła. Każde państwo, każdy naród, doznał wielu bolesnych strat. Żydzi byli narodem najbardziej pokrzywdzonym przez tę wojnę. Skazano ich na śmierć tylko dlatego, że byli Żydami, że mieli inną kulturę i wiarę. Hitler wydał rozkaz zlikwidowania Żydów, w tym także Żydów polskich. Większość z nich zginęła w obozach.

Sytuacja polskich Żydów w czasie okupacji była niewątpliwie bardzo trudna. Lata wojny pokazały też, jaki jest stosunek Polaków do mniejszości żydowskiej. Większość społeczeństwa polskiego zachowała bierność. Nie przejmowała się ona losem swych żydowskich sąsiadów, ponieważ była skoncentrowana na własnym przetrwaniu. Chociaż zdarzały się niechlubne przypadki współpracy obywateli polskich z hitlerowcami (np. wydawanie ukrywających się Żydów), mimo wszystko wielu Polaków ukrywało Żydów w swych domach, ryzykując własnym życiem. Znane są historie żydowskich sierot, które zostały przycięte przez polskie rodziny i wychowywane przez nie jak własne dzieci. I chociaż ilość uratowanych w ten sposób Żydów polskich jest nieliczna w porównaniu z ilością tych, których w czasie wojny skazano na śmierć, jest to fakt bardzo ważny i cenny, do dziś akcentowany przy omawianiu stosunków polsko-żydowskich.

Najważniejszą organizacją pomagającą Żydom w czasie drugiej wojny światowej była Rada Pomocy Żydom „Żegota”, funkcjonująca przy Delegaturze Rządu na Kraj, w ramach Polskiego Państwa Podziemnego. Początki „Żegoty” związane są z rozpowszechnianiem w sierpniu 1942 roku ulotki zatytułowanej „Protest”, której autorką była Zofia Kossak – Szczucka. Ludności żydowskiej próbował także pomóc Jan Koziński – Karski. Był on kurierem polskiego państwa podziemnego. W 1942 roku przekazał on rządowi alianckim raport na temat zagłady Żydów, zaś rok później poinformował o tym osobiście prezydenta Stanów Zjednoczonych. Jego zabiegi o pozyskanie z strony państw alianckich pomocy dla Żydów zakończyły się jednak niepowodzeniem.

Ci Polacy, którzy pomimo zagrożenia pomagali Żydom, zostali po wojnie uhonorowani tytułem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Tytuł ten przyznawany jest nie tylko założycielom instytucji i organizacji kierujących udzielaniem tej pomocy, ale także zwykłym ludziom - tym, którzy odważyli się przechowywać w swym domu zbiegłych z getta Żydów.

Bilans drugiej wojny światowej był dla polskich Żydów tragiczny. Wymordowano około 89% żydowskiej ludności II Rzeczypospolitej. Ośrodki ich życia kulturalnego i religijnego zostały zlikwidowane. Polska była do 1939 roku największym europejskim skupiskiem europejskich Żydów. W wyniku polityki prowadzonej przez okupantów skupisko to przestało istnieć.